

Miłość

Marek Grechuta

Już tyle dni Ciebie u mnie nie było
I przez ten czas nic się nie wydarzyło
Bo mój cały świat jest dla Ciebie - a Ty
Jesteś mi światem, doliną wśród mgły
Powietrzem, ziemią i wodą

Słoneczny blask i księżyc latarnia
Wiosenny wiatr, który włosy rozgarnia
Brylanty gwiazd rozrzucone jak mak
Upojność łąk i dzikiego bzu krzak
I cisza drzew nieruchomych

Wszystko dla Twojej miłości
Wszystko do jej stóp
Wszystkie światy mądrości
Najwspanialszy cud
Wszystko by jej nie stracić
Aby mogła żyć
Wszystko za te słowa dwa
Te słowa: kocham Cię...

Zegarek ten, co ustalał spotkania
Tych kilka płyt, do wspólnego słuchania
Krzesła i stolik, dwa okna i drzwi
Ten nasz prywatny świat nocy i dni
Świat przez nas zaczarowany

Sahary żar gasił chłodne spojrzenie
Niagary szum tłumił smutne westchnienie
Milczenie gór było echem złych słów
Słoneczny brzask zmywał pamięć z mych snów
A wichur rozwiewał chmury

Wszystko dla Twojej miłości
Wszystko do jej stóp
Wszystkie światy radości
Najcenniejszy łup
Wszystko by jej nie stracić
Aby mogła żyć
Wszystko za te słowa dwa
Te słowa: kocham Cię...

Ostatni grosz by ją nakarmić
Ostatek sił by ją ocalić
Najlepszy żart by ją rozbawić
Najlepszy wiersz by ją zachwycić
By była, by była szczęśliwa...